KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. Dnia 9 (21) Grudnia 1856 Roku. № 336. Jutro, ŚŚ. Flawiana i Zenona Żołnierza.

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Król: Pols:.

Z Bożej Łaski

MY ALEXANDER II,

Cesarz i Samowładca Wszech Rossyi, Król Polski, &., &., &.

Zdaniem Rady Państwa, zatwierdzonem przez Nas pod dniem 28 Listopada 1855 r., w uzupełnieniu praw Cesarstwa, przepisano prawidła, względem zamiany kar pieniężnych w sprawach karnych na nieletnich postanowionych.

Uznawszy za niezbędne, prawidła takowe rozciągnąć i na Krolestwo Polskie w dopełnieniu artykułu 91 obowiązującego w temże Królestwie Kodexu Kar, na przedstawienie Rady Administracyjnej Naszego Królestwa Polskiego,

Rozkazujemy:

Art: 1. Nieletni, jeśli nie są w stanie zapłacić w całości lub części wyrzeczonej na nich kary pieniężnej, w zamian kary osadzenia w wieży, postanowionej w art: 91 Kodexu Kar, skazani być mają albo na karę osadzenia w wieży przez czas krótszy, albo chłostę, lub tylko na naganę, podług następujących prawideł:

I) Kary pieniężne do rubli sr. 5ciu, gdy obwinieni nieletni mają więcej jak lat 14 wieku, jednakże lat 17tu jeszcze nie skończyli, a do rs. 3ch, jeżeli mają więcej, jak lat 17cie, a mniej, jak lat 21, zamieniane im być mają na naganę w obec Sądu. Gdyby wszakże nieletni ci drugi raz na kary pieniężne zasłużyli, wówczas oprócz nagany, oddani być winni pod dozór policyjny od 3ch miesięcy do roku jednego, o czem obwiniony, przy zamianie kary za pierwszy raz popełnione wykroczenie lub przestępstwo, powinien być ostrzeżony.

II) Wyższe kary pieniężne, jeżeli nieletni po raz pierwszy na nie zasłużyli, zamieniać im na osadzenie w wieży w następującym stosunku: do rs. 20 potrącać za każdy dzień wieży po rublu 1 nieletnim od lat 14 do 17, a po kop: 75 tym, którzy mają więcej jak lat 17, a mniej jak lat 21 wieku. Jeżeli kara jest wyższa, lecz rs. 50 nie przenosi, w tym razie zaliczać po rs. 3 za każdy dzień wieży nieletnim od 14 do 17 lat, a po rs. 1 k. 50 tym, którzy mają więcej jak lat 17, a mniej jak lat 21 wieku; za karę przewyższającą rs. 50, nieletnim od 14 do 17, potrącać za każdy dzień wieży po rs. 4, tym zaś, którzy mają więcej jak 17, a mniej jak lat 21 skończonych, po rs. 2 k. 50. W każdym razie małoletni, w zamian za jednę i tęż samę karę pieniężną, mogą być osadzeni w wieży nie na dłuższy czas, jak tylko na miesięcy 6, mający od lat 14 do 17 wieku, a na rok jeden, ci którzy mają więcej jak 17 a mniej jak 21 skończonych.

III) Małoletni, jeszcze 21 lat wieku skończonych niemający, jeżeli nie są od kar cielesnych wyłączeni, w miejsce osadzenia ich w wieży, podług tego, co się wyżej w punkcie IIgim powiedziało, mogą także mieć zamienione kary pieniężne wprost na chłostę, a to w następującym stosunku: nieletnim od 14 do 17 lat, jeżeli kara pieniężna rs. 20 nie przenosi, zamieniać takową na chłostę od 3 do 10 rózg, karę wyższą do 50 rubli włącznie na chłostę od 10 do 15 rózg, a karę do rs. 100 na chłostę od 15 do 25 rózg; nieletnim mającym więcej jak lat 17, lecz mniej jak lat 21 wieku, podstawiać w zamian kary pieniężnej w pierwszym razie, od 5 do 15 rózg, gdy kara 20 rubli nie przenosi; w drugim od 15 do 25 rózg, jeżeli kara nie jest wyższa od 50 rubli, a w 3cim od 25 do 30 rózg, gdy kara 100 rubli nie przenosi. Jeżeli kara pieniężna rs. 100 przenosi, a skazani nie mają więcej jak lat 17 wieku, to w zamian takowej kary, mogą otrzymać chłostę w ilości rózg od 25 do 30tu; ci zaś, którzy mają więcej jak lat 17cie wieku, lecz jeszcze lat 21 nie skończyli, mogą otrzymać chłostę od 30 do 40 rózg.

Art: 2. Wykonanie niniejszego Ukazu, który w Dzienniku Praw ma być umieszczony, Radzie Administracyjnej Królestwa polecamy.

Dan w Petersburgu d. 13 (25) Listopada 1856 r.

(podpisano) »ALEXANDER."

przez Cesarza i Króla,

Minister Sekretarz Stanu, J. *Tymowski.*

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył przebywającym we *Francji* wychodźcom Polskim: Alexandrowi *Jurażyc*, Juljuszowi *Brzechowskiemu*, Anastazemu *Brzechowskiemu*, Mikołajowi *Łempickiemu*, Xaweremu *Dobrzelewskiemu* i Maxymiljanowi-Janowi *Malewskiemu*, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach Najwyższego Ukazu z d. $^{15}/_{27}$ Maja r. b.

Z Petersburga, 27 Listopada (9 Grudnia).

Na zasadzie 3 §. XIIIgo artykułu Najmiłościwszego Manifestu z d. 26go Sierpnia r. b., dozwolono umorzyć nagromadzone po dzień Koronacji JEGO CESARSKIEJ MOŚCI zaległości należnych opłat, za nadane ordery. W uzupełnieniu tego §. Manifestu, NAJJAŚNIEJSZY PAN, na dniu 9tym Października r. b., na skutek najpoddanniejszego przełożenia P. Ministra Dworu Cesarskiego, Najwyżej rozkazać raczył: 1) Wszystkie jakie się po dzień wydania Manifestu, z 26go Sierpnia 1856 roku nagromadzały zaległości opłat należnych za nadanie znaków honorowych nieskazitelnej służby i za niezwrócenie Kapitule takichże znaków, umorzyć i z rachunków wykreślić. 2) Należności, przypadające od rozmaitych osób za niezwrócenie do Kapituły oznak orderowych niższych klass, przy nadaniu orderów klass wyższych, jeżeli te ostatnie nadane zostały przed wydaniem Manifestu, umorzyć. 3) Wszelkie należności za niezwrócenie Kapitule ozdób orderowych po Kawalerach zmarłych przed ogłoszeniem Manifestu, jako i z powodu pozbawienia orderów, również przed ogłoszeniem Manifestu, umorzyć; i 4) Pieniądze, jakie dotychczas na uiszczenie pomienionych należności wpłynęły do rozmaitych władz, mają być odesłane do Kapituły Orderów, która ma je przyjąć i takowych już nie zwracać.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Xiężna Marya Mikołajewna, w dowód zadowolenia z usługi w czasie ostatniego przejazdu Jej Wysokości traktem z *Kowna* do *Warszawy*, udarować raczyła Żony Naczelników Urzędów Pocztowych: Pogranicznego w *Łomży* Radcy Dworu *Pławskiego*, broszą złotą, wysadzaną drogiemi kamieniami; i w Pułtusku *Kotońskiego*, kolczykami brylantowemi.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Michał Mikołajewicz, w dowód zadowolenia z usługi w czasie ostatniego przejazdu traktem z *Kowna* do *Warszawy*, raczył udarować Naczelnika Urzędu Pocztowego Pogranicznego w *Łomży*, Radcę Dworu *Pławskiego*, tabakierką złotą.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Balbinę *Osińską*, wdowę po Urzędniku, i P. Antoninę *Zienkiewicz*, w r. b. przybyłą z Gubernji *Kowieńskiej*, ażeby w własnych interesach zgłosiły się do Zarządu Policji, lub numer obecnego swego zamieszkania wskazały.

JW. Jenerał-Major *Aniczkow*, Warszawski Ober-Policmajster, w dniu onegdajszym przyjechał z *Moskwy*.

JW. Hr: *Zubow*, Rzeczywisty Radca Stanu, przyjechał z *Drezna*.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu *Sewastianow*, wyjechał do *Włoch*.

JW. JX. Jakób *Choiński*, Administrator Dyecezji *Augustowskiej*, wyjechał do *Sejn*.

Z okoliczności uczynionej wzmianki w *Kurjerze*, o wodzie, mającej pozory wody mineralnej, a znajdującej się w studni *Jasno-Górskiej* (w *Częstochowie*), miejscowy lekarz P. J. *Ka*.... udzielił nam wiadomość, iż woda ta nie uszła uwagi i podlegała już tamże rozbiorowi chemicznemu. Według więc zdania jego, woda ta jest zaskórną, nie zaś źródlaną, a przesączając się przez warstwy organiczne gnijące, pokłady siarkanu wapna (gipsu), prócz małej odrobiny nierozpuszczonego kwasu wodorodno-siarkowego, nie zawiera w sobie żadnych części mineralnych. Smak zaś ma wody deszczowej z bardzo lekką wonią wspomnionego gazu. Oto są między innemi słowa Pana J. *Ka.*; a ponieważ o ile nam wiadomo i tu w *Warszawie* mają się zająć chemicznym rozbiorem tejże wody, przeto wstrzymujemy się ze wszelkiemi stanowczemi sądami o niej, aż do ostatecznego wypadku rozbioru.

W tych dniach wszczął się spór między dwiema osobami, płci pięknej, co do kwiatów *paryzkich*, nietylko co do jakości, ale razem i ilości. Spór ten wytoczył się do Redakcji *Kurjera*, na pismie, lecz bezimiennie. Redakcja łatwo może go rozstrzygnąć, wskazując, pięknym wprawdzie, lecz zwaśnionym stronom, skład kwiatów P. *Sobolewskiego* przy ulicy *Senatorskiej*, wprost *Miodowej*, gdzie najświeższy a przytem doborowy transport tychże, niedawno nadszedł z *Paryża*. Jest tu i gust i mnogość; a że nieraz w ciągu zbliżającego się karnawału, przyjdzie nam wspomnieć zapewne i o piękności tych kwiatów, i o zasobach składu P. *Sobolewskiego*, na dzień dzisiejszy więc jako wezwani na polubownych sędziów, poprzestajemy jedynie na niniejszej wzmiance.

Xięgarnia A. *Nowoleckiego*, przy rogu ulicy *Krako:-Przed:* i *Senatorskiej*, wprost kolumny *Zygmunta* Nr 457, otrzymuje ciągle znaczne zapasy dzieł tak w kraju jak i zagranicą wydawanych, w różnych oddziałach wiedzy umiejętności i pismiennictwa pięknego; a ozdobnych nazwami najznakomitszych tegoczesnych Autorów. Na *gwiazdkę* czyli kolendę zaopatrzyła swoją xięgarnię w znaczny zbiór xiążek, w języku *polskim*, *francuzkim* i *niemieckim*, służących do nauki i zabawy, dla młodzieży płci obojej zastosowanych do ich pojęcia, stanu i wieku; w ozdobnych edycjach, z rycinami: *początkowe abecadła* w różnych wydaniach ułatwiających naukę poznania liter i składania sylab, od cen k. 5 do rs. 2; znaczny zapas xiążek *do Nabożeństwa*, najnowszych wydań w ozdobnych oprawach, po cenach przystępnych. Posiada też dzieła *naukowe* i *moralne*, mogące wpłynąć na poprawę obyczajów *ludu wiejskiego*, przystępne do ich pojęcia. *Czytelnię* złożoną z dzieł najdawniejszych i najnowszych znakomitych tegoczesnych Autorów. Nabywającym jakiejkolwiek treści dzieła, xięgarnia powyższa, odstępować będzie rabat, wyrównywający kosztom przesyłki pocztowej; zapisujący z prowincji xiążki, za rs. 10, płacić będą tylko rs. 9, i kosztów przesyłki nie będą ponosić; nabywającym zaś w miejscu, za rs. 12, płacić będą tylko rs. 10; w znaczniejszych zaś partjach, korzystniejsze jeszcze warunki. Nakładem tejże xięgarni, wyszły następujące dzieła, które na podarunki posłużyć mogą tak dla dzieci jak i dla osób starszych, a mianowicie: *Chata Wuja Tom*, p. B. *Stowe*, opowiedziana dzieciom p. A. *Palmer*, z 4ma kolorowanemi rycinami, w ozdobnej litografowanej okładce, rs. 1; toż samo po *polsku* i *francuzku*, rs. 1 kop. 35; zaś po *francuzku*, rs. 1. *Zbiór powinszowań* w języku *polskim*, *francuzkim* i *niemieckim*, zastosowanych do każdej okoliczności, i na wszystkie uroczystości familijne, wierszem i prozą; oraz wpisy do imienników (sztambuchów), xiążeczka ta obejmuje 300 kilkadziesiąt stronnic druku, a przeszło 700 powinszowań; cena k. 75, na papierze welinowym rs. 1. *Dwie powiastki dla dobrych dzieci*, zawierające *Obraz BOGA-RODZICY*, czyli dziecię zgubione i *Dobry uczynek*, czyli dobrodziejstwo wynagrodzone, ozdobione 3ma rycinami kolorowanemi, okładką litografowaną; k. 75, z rycinami czarnemi k. 60, bez rycin k. 40. *Różne różności*, *historje o 6ciu hultajach*, z opowiadania, *Janka z Bielca*, 2 t., rs. 1 kop. 50. *Nowe wzory haftu białego, wyszycia tasiemką*, i innych robót damskich, złożone z 12tu tablic p. R. *Stąpalskiego*, k. 50. *Powieści dla dzieci*, na tle miejscowych zdarzeń osnute p. Z. S., z 3ma rycinami, kop. 90. *Anioł* i *Czart*, powiastka oryginalna p. J. *Chęcińskiego*, k. 75. Za dni parę wyjdzie dziełko *Wspomnienia z przejażdżki po kraju*, dzieło dla młodych Czytelników p. Z. *Ścisłowską*, t. 2, rs. 1 k. 50.

Mnóstwo osób zwiedza skład zabawek P. *Somerfelda*, przy ulicy *Senatorskiej* naprzeciw Kościoła XX. *Reformatów*. Wiele bo też jest tam ciekawych przedmiotów. Pomijamy już owe *myszki* biegające, *lalki* olbrzymie, *akrobatów* wywracających koziołki, *kotów* którym myszy pełne rezygnacji dobrowolnie wskakują w gardła, i wiele innych stworzeń płaczących, kwiczących, beczących i podrygających, mijamy to jako znane już rzeczy, a wspomnieć musimy o tak zwanych *samoja-*

zdach. Samojazd jest to koń, dość zręcznie wymodelowany, którego gdy dosiądzie jaki podrastający amator wyścigów, potrzebuje tylko obracać korbą poniżej karku umieszczoną, a pojedzie, gdzie zechce. W prawdzie na takim *bachmacie* niepodobna przesadzać barjer, ani rowów, ale z drugiej strony jaka to dogodność mieć konia, jeździć na nim, a nie kupować owsa, obejść się bez stajni, a nawet i koniuszego.

Nowo otworzony skład hurtowy i detaliczny towarów zagranicznych, pod firmą Felixa *Seltzer*, przy ulicy *Sto-Jerskiej* pod Nr 1782, wprost *Wałowej*, pragnie polecić się szano: Publiczności, najpiękniejszym doborem materji i wszelkich towarów bławatnych, oraz znacznym zapasem płócien, web i bielizny stołowej; jak niemniej wyrobami trykotowemi różnego rodzaju, tak dla dzieci, jak i dla osób dorosłych, mogącemi służyć za *kolendę* lub *gwiazdkę* na nadchodzące Swięta; a dla zjednania sobie znajomości, sprzedaje wszystko po cenach najumiarkowańszych a stałych.

Wzmianka w pismie naszem N° 323 o machinie rachunkowej tutejszego mieszkańca *Staffla*, a przy niej o takiej też machinie *Thomasa*, daje nam sposobność wspomieć o machinie arytmetycznej w r. 1813 przez b. Królewsko *Warszawskie* Towarzystwo Przyjaciół Nauk rozpoznawanej, a wynalezionej przez Obywatela wyznania Mojżeszowego z *Rubieszowa*, *Szterna*. Po odbyciu doświadczeń, porównano takową z machiną *Pascala*, lecz znaleziono, iż nie tylko taż nie służyła *Szternowi* za wzór, ale nawet wcale nie była mu znaną. W roku 1725 zrobił w *Paryżu* inną machinę arytmetyczną *de l'Epine*, po nim *Boissitendeau*, w *Niemczech* i *Anglji* także takowe wykonywano. *Sztern* w naszym kraju pierwszy zrobił machinę arytmetyczną i za nią wybranym był na Członka korrespondującego Towarzystwa. *Szterna* duży portret, z jego machiną, wymalował ś. p. *Blank*, Profesor malarstwa.

Tom III pism Marcina *Molskiego* wyszedł z druku i jest do nabycia: w *Warszawie*, we wszystkich znaczniejszych xięgarniach, lub u Wydawcy Wik: *Radlińskiego* przy ulicy *Chłodnej* N° 901; na prowincji na wszystkich Urzędach i Stacjach Pocztowych. Zbiór wierszyków nacechowanych prawdą i charakterystyką czasu, w którym żył *Molski*, tyle ulubiony w swej epoce wierszo-pisarz, wzbudził zajęcie i rozrywkę czytających, a utwory jego zastosowane do wieku i pojęcia każdego, przyjemny niejednemu stanowiłyby podarunek przy nadchodzącej *kolendzie*, tem bardziej, że obecnie wydany tom, różniący się doborem artykułów od dwóch poprzednich, sam w sobie, stanowić może pewną całość. Pod względem starannego wydania, nic do życzenia nie pozostaje, a cena nader umiarkowana, bo tylko kop: 75 za exemplarz; na prowincji kop: 90 z przedpłatą.

»W *Lublinie*, na smętarzu *Lipki*, kilka stóp ziemi pokryło ciało zmarłej dnia 16go Czerwca r. b., ś. p. Karoliny *Czernickiej*. Tłumny orszak pogrzebowy towarzyszył Jej do grobu i razem był dowodem, jak dalece umiała zjednać sobie miłość, szacunek i przywiązanie. Wymowne usta X. *Modesta* Kapucyna i Kanonika *Lubelskiego* X. Luljana *Sobolewskiego*, Regensa Konsystorza, w wyrazach pełnych rzewności i prawdy, oddały hołd należny jej życiu, które płynęło zawsze ku wszystkiemu co piękne, prawdziwe i dobre. Takie życie powinno być znane ogółowi. Urodzona na *Pokuciu* roku 1784, w *Zaleszczykach* nad *Dniestrem*, była córką Teressy z *Praunów* i Karola *Schmelz* z *Moguncji* nad *Renem*, wychowanego w szkole *Terezjańskiej* w *Wiedniu*, gdzie zawód życia publicznego rozpoczął, a zakończył w *Lublinie* r. 1801, jako *Starosta* prowincji *Galicji-Wschodniej*. Widzieliśmy ręką światłego Rektora, Doktora Filozofji Andrzeja *Smolikowskiego*, skreślone dzieje Szkoły *Lubelskiej*, gdzie imię *Schmelza* chlubnie jest wspomniane, jako szkół i nauk Opiekuna. Żyją jeszcze w *Lublinie* świadkowie, co pamiętają tę wzorową popularność okazywaną bez różnicy, tak dla wyrobników, jako też dla Magnatów tego jak wówczas najwyższego Urzędnika prowincji. Czytaliśmy list Starosty *Schmelza*, pięknie i z godnością po *francuzku* skreślony do Ignacego *Potockiego*, w którym odwraca myśl tego Męża Stanu, gdy mniemał, że datkiem można ująć prawego człowieka. *Lublin* w końcu zeszłego stulecia i na początku bieżącego, był punktem zbioru najznakomitszych mieszkańców *Galicyi-Wschodniej*, którzy tak jak świat cały wtenczas byli tylko zajęci wojną i zabawami. Dom Starosty z gościnnością przyjmował wszystkich, gdyż pomimo niepolskiego brzmienia swojego nazwiska z dumą zaliczał się w liczbę Synów tej ziemi i tak było wychowanych pięć jego Córek, jaśniejących skromnością, wdziękiem i urodą. Wszystkie według serca wybór zrobiły; najmłodsza, ś. p. Karolina zaślubioną została Jakóbowi *Leszczyńskiemu*, który jako Szef bataljonu w 1m pułku piechoty Xięztwa *Warszawskiego* poległ chlubnie r. 1812 na polach *Borysowa*. Pozostała Wdowa z małoletnim synem *Kajetanem* udarowaną została płacą dożywotnią przez błogosławionej pamięci CESARZA ALEXANDRA Igo, a nawet wspaniały Monarcha nadgradzając waleczność Męża, pozwolił Wdowie bez utraty płacy wejść w powtórne związki małżeńskie z Inwalidem byłego Wojska *Polskiego*, Podpułkownikiem Józefem *Czernickim*, który gdy był Majorem Gwardji i Szambelanem *Hieronima* b. Króla *Westwalskiego*, stracił nogę pod *Mozajskiem*, a pierś jego zdobił Order Korony *Westwalskiej* i Krzyż *Legji Honorowej* zyskany w 48u bitwach pod *Napoleonem Iszym*. Podpułkownik *Czernicki* umarł w majątku własnym w *Sobieszczanach*, w Powiecie *Lubelskim* dnia 4go Stycznia 1837 r. i zostawił Wdowę z dwoma synami Alexandrem i Janem; z tych ostatni w 21m roku życia d. 9go Września 1840 r. spoczął obok ojca na smętarzu parafjalnym w *Niedrzwicy*. Owdowiała powtórnie ś. p. Karolina *Czernicka*, ostatnie lat 19 w pośród szczerych i życzliwych przyjaciół znowu w *Lublinie* przeżyła; gdzie w młodości, piękna, skromna, ujmującej powierzchowności, była ozdobą płci swojej. W późnym zaś wieku wychowaniem najstaranniejszem umiała należeć i stósować się do każdego wieku, do każdego towarzystwa. Umiała zainteresować opowiadaniem licznych zdarzeń, których przez lat 72, przez czas tak brzemienny w nadzwyczajne wypadki była naocznym świadkiem. W ostatnich chwilach życia z religijnem poddaniem się na łożu boleści, z chrześcjańską mocą duszy cierpienia znosiła. Krzyż w całem jej życiu był dla niej skarbem, pociechą, pokojem i szczęściem. PAN też wynagrodzi wiecznym pokojem jej cnotliwą duszę, gdyż powiedział: »Dobrze temu, który się mnie trzyma.” — *M. B.*

(*)

Jutro, jako w pierwszą bolesną rocznicę skonu ś. p. Michała *Piotrowskiego,* odbędzie się w Kościele XX. *Kapucynów,* o godz: 11tej z rana, Nabożeństwo żałobne; na które, pozostali Żona, Synowie i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Pojutrze o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów,* odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Marcellego *Madalińskiego,* dymissjonowanego Kapitana Wojsk Cesarsko-*Rossyjskich;* na które, pozostała Żona, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

Robert *Roslin,* Subjekt Cukierniczy, rodem z *Finlandji,* w wieku lat 24, życie zakończył.

W dniu 11tym Grudnia 1856 r. zakończył w mieście *Lublinie* doczesne życie, ś. p. Ignacy *Horodyski,* Obywatel ziemski, b. Radca b. Województwa *Lubelskiego* i Marszałek zebrań Obywatelskich, dla którego współczucie odbiło się w liczbie zgromadzonej Publiczności, a ciężar bolesnego żalu w Rodzinie, która zwłoki na rękach do miejsca wiecznego odniosła spoczynku. Dopełniwszy Świętych obowiązków Chrześcjanina, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, 83-letni Starzec, zasnął snem spokojnego, ufny w Miłosierdzie BOGA. Czemuż pojąć ani ujrzeć nie możesz w przepełnionem łzami oku, żalu ciężkiego, który Ci ta ręka drżąca, jako już ostatni hołd składa, i w tym tylko upatruje uspokojenie; lecz i Ty osierocona Żono wraz z Dziećmi pozostałemi, szukajcie pociechy w spełnieniu się tylko nieodgadnionych Wyroków NAJWYŻSZEGO, a nie jesteś jeszcze zupełnie w nieszczęściu opuszczoną, kiedy Cię okala oceniająca twe przymioty Rodzina. ***

Z rozkazu JW. Ministra Oświecenia Narodowego, wydrukowane zostały próby w literaturze *Rossyjskiej:* »*Ćwiczenia w Rossyjskiej Literaturze*", uczniów Okręgu Naukowego *Warszawskiego.* Ktoby przeto życzył sobie nabyć takowe, zgłosić się może do xięgarni *Istomina* na *Krakowskiem-Przedmieściu,* w której rzeczone dziełko sprzedaje się, po cenie kop: sr: 40 za exemplarz.

Wczoraj, w czasie rannego Nabożeństwa, odprawionem zostało w Synagogach i Domach Modlitwy *Warszawy* i *Pragi,* Nabożeństwo, z powodu przyjścia na świat J. C. W. Wielkiego Xięcia Mikołaja Mikołajewicza.

Otrzymany przy odezwie Konsula Jeneralnego C. K. *Austrjackiego,* akt zejścia dymissjonowanego Pułkownika Maurycego *Chmielnickiego,* na dniu 10 Czerwca r. b. w m. *Wiedniu* zmarłego, zachowany został w Archiwum Głównem akt dawnych Królestwa. Według oznajmienia Konsulatu, po tymże *Chmielnickim* pozostał spadek, przeszło 600 zł: reń: monetą konwencyjną wynoszący.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Konińskiego. Podaje do wiadomości, że w mieście *Koninie,* w lokalu Resursy, na korzyść miejscowego Szpitala Śgo DUCHA, dane będą dwa bale, jeden w dniu 18tym Stycznia, a drugi w dniu 8 Lutego r. p. — Prezydujący, A. *Potworowski.*

Rada Szczegółowa Szpitala N. PANNY w Częstochowie.— Chcąc z każdej sposobności korzystać, celem powiększenia funduszów Szpitalowi, uprasza mieszkańców tak miasta jak i okolicy, aby idąc za przyjętym w większych miastach zwyczajem, rozsyłanie biletów z powinszowaniem Nowego Roku, zastąpić składką na miejscowy Szpital, które wnoszone być mogą do kassy Szpitala, a lista łaskawych Dobroczyńców, w swoim czasie w *Kurjerze Warszawskim* ogłoszoną zostanie.— Za Opiekuna Prezydującego, *Lippa.*

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Łomżyńskiego.—Zawiadamia, że w mieście *Łomży,* na korzyść Szpitala Śgo DUCHA, urządzone będą bale: w dniach 17 Stycznia, 7go i 21go Lutego 1857 r., oraz zabawa fantowa nazajutrz po 3cim balu.

Nakładem xięgarni Karola *Bernstejna,* wyszła w tych dniach *xiążeczka* pod tytułem: *Klejnoty Poezji Polskiej,* wybrane z dzieł najznakomitszych nowoczesnych Poetów. Chcąc dziełko to uczynić przystępnem dla ogółu, powyższa xięgarnia naznaczyła cenę za exemplarz ozdobiony piękną okładką chromolitografowaną w zakładzie P. *Pecq,* kop: 15. Na nadchodzącą *gwiazdkę* powyższa *xiążeczka* posłużyć może za nader miły upominek.

Nie można było lepiej obmyśleć miejsca na cukiernią jak w domu W. *Lipińskiego,* przy ulicy *Nowo-Senatorskiej,* obok bramy gmachu Pocztowego. Znużony podróżny, wybierający się w drogę, kurjerką, potrzebuje się czemś rozgrzać, co z drogi lub na drogę przekąsić. To też urządzona w tym punkcie od tygodnia cukiernia P. *Kadecz,* licznych miewa gości. I ona także przysposobiła się na *gwiazdkę.*

Kto szuka podarków na *gwiazdkę,* może je znaleźć w rozlicznym rodzaju, w składzie materjałów piśmiennych i rysunkowych P. *Schertzman,* w domu P. *Grodzickiego,* na *Krakowskiem-Przedmieściu.* Troskliwe o dzieci swoje Rodzice, tam między innemi szukają także dla nich podarków, bo i ładne, i użyteczne.

Dziś, Słońce wstępuje w znak *Koziorożca,* i dziś pierwszy dzień zimy astronomicznej. Jakoś zaczyna się bardzo wilgotnie, a jednak miała nam przynieść na święta powietrze suche i mroźne.

Znana dawniej pod firmą cukiernia *Haberkanta,* przy ogrodzie *Krasińskich,* na rogu *Sto-Jerskiej* ulicy, nie dała się wyprzedzić innym, pod względem przygotowań na święta, i od dziś można tam już dostać wszelkich potrzebnych ku temu łakoci, odznaczających się i elegancją w przyrządzeniu tychże i smakiem. Oprócz tego dziś także jak i codziennie wyborne skrzypce i fortepjan, uprzyjemniają chwile zebranym gościom, z których wielu po odwiedzeniu PP. *Kreutzberga* i *Bernabo,* szukają tam wypoczynku.

Dziś, przy ulicy *Miodowej,* w zakładzie *piwa bawarskiego,* w domu W. *Lessera* po Nr 490, kwartet Pana *Schultza,* znanego z swego talentu, wykona najnowsze dzieła muzyczne, od godz: 5tej z południa.

(A. n.) Przechodząc na dniu 19tym b. m. przez *Nalewki,* wstąpiłem do menażerji dzikich zwierząt P. Pawła *Bernabo,* właśnie w chwili ich karmienia; poczem uczony słoń popisywał się z różnemi sztukami. Puszczony na wolność kłaniał się Publiczności, wykonywał muzykę na fleciku, na harmonice; przyniesiono mu jedzenie, okazał że chce napoju, zapłacił za ucztę, a na zakończenie, posadził trąbą swojego dozorcę na kark i udał się z nim na swoje stanowisko. Słowem jest to zwierze bardzo dowcipne, zasługujące, aby go widziano. Cała ta menażerja jest również godna widzenia; P. *Ber-*

nabo, właściciel, ma nadzieję, że szanowna Publiczność raczy ją licznie odwiedzać. — Obywatel z miasta *Suwałk*, K. P.

Donoszą nam z *Płocka*, iż przy nadchodzących Świętach Bożego Narodzenia, nowo otworzony handel materjałów pismiennych i towarów galanteryjnych i modnych, przez P. *Silberstejn* w mieście *Płocku* przy *Rynku Kanonicznym*, w oficynie pałacu *Biskupiego*, zaopatrzył się w dobór rozmaitych przedmiotów galanteryjnych i modnych, na gwiazdkę służyć mogących, od najdrobniejszych aż do artykułów ozdoby; niemniej w zapas bielizny gotowej, krawatów zwyczajnych i balowych, rękawiczek *Warszawskich* i *Paryzkich*, mantyl jedwabnych, axamitnych i koronkowych, sukni balowych, i t. p. O czem dla wiadomości mieszkańców tak *Płocka* jako i okolic jego, pośpieszamy donieść.

P. *Molduano* mechanik, ukończywszy już przedstawienia swoje, wyjechał do *Wrocławia*.

Xięgarnia S. *Orgelbranda*, przy ulicy *Miodowej*, zaopatrzoną została w assortyment najnowszych xiążek *polskich*, *francuzkich* i *niemieckich*, służyć mogących na gwiazdkę przy nadchodzących Świętach.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 82 kop: 61, wartość kuponu kop: $88^{8}/_{9}$; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 48, wartość kuponu kop: $29^{2}/_{3}$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 101 kop: 39; z r. 1855, żądają rs. 102 kop: 64, kupon kop: $94^{4}/_{9}$.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balecie *Faust*, Panny: Karolina *Straus* 15-kroć, Anna *Straus* 7-kroć, *Stefańska* 5-kroć, *Kozłowska* 4-kroć i *Wywiórska*, PP. Antoni *Tarnowski* 10-kroć, *Puchalski* 6-kroć, oraz PP. *Blasis* 2-kroć i *Sacchetti*.

Anglja. *Londyn, 16go Grudnia.* — Słychać, iż ma tu być wzniesiona statua Tomasza *Moore*, słynnego poety *Irlandzkiego*. — *Times* ubolewa nad wmięszaniem się nowem *Anglji* na *Wschodzie*, i gani Rząd za pozostawienie narodu w zupełnej niewiadomości o przyczynach wojny *Perskiej*. (Ind: Belg).

Belgja. *Bruxella, 17 Gru:*. — Wczoraj obchodzono tu uroczyście 66tą rocznicę urodzin Króla. (In: Belge).

Francja. *Paryż, 17 Grudnia.* — Przedonegdaj Posłowie *Birmańscy*, mieli posłuchanie pożegnawcze u Cesarza i Cesarzowej. — Mer dwunastego cyrkułu *Paryża* wezwał do siebie znaczniejszych właścicieli domów, i prosił ich imieniem Rządu, aby przez wzgląd na ludzkość i porządek publiczny starali się ulżyć drożyznie lokalów od Nowego Roku, zwłaszcza że drożyzna żywności i tak dotkliwie dokucza klasom uboższych mieszkańców. — Zmarły *Salvandy*, znany jako polityk i autor, liczył 61 lat wieku. — *Monitor* dzisiejszy ogłasza artykuł w sprawie *Newszatelskiej*, treści następnej: Mocarstwa podpisały protokół *Londyński*, stwierdzający prawa Króla *Pruskiego* do *Newszatelu*. Rząd Cesarski, związany tym protokółem jak inne Gabinety, mimo interesu jaki żywi dla *Szwajcarji*, nie może zaprzeczać tego co układ uświęcił. W r. 1848, rewolucja zerwała węzły łączące kanton *Newszatelski* z Królem *Pruskim*. Król stale przeciw temu protestował i czynił reklamacje na korzyść stronnictwa zwycięzonego. To ostatnie we Wrześniu r. b. probowało samo sobie zadość uczynienie wyjednać. Próba nie powiodła się. Wypadek ten musiał koniecznie wywołać starcie między *Szwajcarją* i *Prusami*. Pierwsza wysłała wojsko dla przywrócenia porządku w *Newszatelu*, a honor *Prus* wymaga znowu, aby nie dozwoliły potępiać ludzi, którzy rozwinęli sztandar Króla. *Francja* z położenia jeograficznego, powinna mieć ważny wpływ na rozwiązanie tych nieporozumień. Król zwrócił się do Cesarza, wynurzając całe swe spółczucie dla skompromitowanych, i prosił go, aby wyjednał ich uwolnienie, objaśniając zarazem skłonność do zgody. Rząd *Francuzki* ucieszony, iż będzie mógł zapobiedz starciu, uczynił zadość życzeniom Króla, a oparty na życzliwości swej dla *Szwajcarji* i pojednawczem usposobieniu *Prus*, zażądał uwolnienia jeńców. Przedstawił on *Szwajcarji*, która nie usłuchała reklamacji *Prus*, aby ustąpiła naglącym żądaniom *Francji*. Z drugiej strony Rząd *Francuzki* nie zaniedbał wcale objawić *Szwajcarji*, że szczęśliwe uzyskanie takiego ustępstwa, zobowiązałoby go niejako do starania się o zapobieżenie wszelkiemu zbrojnemu starciu i o wyjednanie od Króla *Pruskiego* ostatecznego uregulowania kwestji zgodnie z życzeniami *Szwajcarji*. Na nieszczęście nie oceniono należycie tych rad rozsądnych powodów i odrzucono rady *Francji*. Rząd Związkowy wolał raczej ustąpić wpływom demagogicznym, aniżeli wysłuchać rad, pochodzących jedynie z chęci załatwienia drogą zgody sprawy, od tylu lat zagrażającej spokojności *Europy*. I tak *Francja* z jednej strony znalazła umiarkowanie, pragnienie zakończenia sprawy i uprzedzające ustąpienia ze względu na polityczny stan świata, z drugiej zaś pożałowania godną uporczywość, przesadzoną drażliwość i zupełną obojętność na jej rady. Teraz więc *Szwajcarja* nie może się dziwić, jeśli w dalszym biegu wypadków nie znajdzie więcej dobrych chęci, które łatwo dla siebie zapewnić mogła ceną małych ofiar. — Dziś w południe odbył się wielki przegląd wojska na placu *Carousel*, na cześć Xięcia *Fryderyka-Wilhelma* Pruskiego. — Cesarzowa brała udział w polowaniu z gończemi, jakie miało miejsce w *Fontainebleau*. (St: A:).

P. *Bourre*, Poseł *Francuzki* przy Dworze *Perskim*, przybył 16go b. m. do *Marsylji*, i udał się w dalszą drogę do *Paryża*. (In: Bel:).

Turcja. *Konstantynopol, 10 Grud:*, (wiad: teleg:). — Wybuchnął tu wielki pożar, który zniszczył do 300 domów. — *Feruk-Chan* wysłał gońca do *Teheranu*, a sam, jak to już donoszono, wkrótce wyjeżdża do *Paryża*. (Schl: Ztg).

Włochy. — Z *Bolonji* donoszą, że Hrabia *Lovatelli* zmarł po trzy-dniowych cierpieniach, w skutku rany, zadanej mu przez nieznanego mordercę. — Podobno przy mordercy *Milano*, który dokonał zamachu na życie Króla *Neapolitańskiego*, znaleziono pisma *Mazzinistowskie*. — Powstanie w *Sycylji*, jak donoszą dzienniki rządowe, przytłumione zostało bez wystrzału i bez przelania kropli krwi. Naczelnicy powstania rozsiewali fałszywą wieść, że wojska cudzoziemskie wylądowały już w *Palermo* i innych punktach wyspy, dążąc na pomoc powstańcom. (St: Anz:).

Dotychczasowy Prezes *Sardyńskiej* Izby Deputowanych, *Buoncompagni*, został mianowany Pełnomocnym Ministrem we *Florencji*. (Neue Pr: Ztg).

Rozmaitości. — Państwo *Kansas*, które obecnie występuje na widownię świata, i zajmuje kolumny w dziennikach, składało część rozległych przestrzeni *Luizyany*, którą w roku 1803 kupiły *Stany Zjednoczone Ameryki Północnej* od *Francji* za 15 miljonów dolarów; póżniej *Kansas* stanowiło część terrytorjum *Missouri*, *Arkansas* i *Indjany*, lecz kongressowym aktem w Maju 1854 obwołane jest osobnem territorjum; leży między 37° i 40° północnej szerokości, i między 76° 50° i 89° i 20' zachodniej długości od wyspy *Ferro*. Granice na północ są territorjum *Nebraska*, na wschód Państwa *Missouri* i *Arkansas*, na południe terrytorjum *Indjany* i *Nowy Mexyk*, a na zachód *Nowy Mexyk* i *Utach*, territorjum *Mormonow*. Rozległość tego territorjum od zachodu na wschód, wynosi 137 mil długości, na zachodniej stronie 30, a na najrozleglejszej przestrzeni 45 mil szerokości, cała zaś przestrzeń kraju zajmuje 4,625 mil kwadratowych. Od territorjum *Indjany* oddzielono *Kansas* po burzliwej dyskussji kongressowej, nad kwestją, czyli kompromis *Missouri*, to znaczy dekretowany w r. 1820 zakaz niewolnictwa ma być zniesiony na północy 36° 30' szerokości północnej. Uchwalono zniesienie aktu przewyższającą liczbą senatorów i reprazentantów z państw niewolnictwa znaczną większością w Senacie, i stanowczą w Izbie reprezentantów, a przeto zostawiono białym mieszkańcom tego terrytorjum do woli, gdy będzie przyjęte w charakterze państwa, przypuścić albo zakazać niewolnictwo. Ziemia *Kansas* jest bardzo urodzajna. Ludność składają powiększej części *Indjanie* zupełnie, lub poczęści osiedli, a szczątki tych szczepów, które podezas zakładania pierwszych osad *angielskich* w liczbie dwóch miljonów dusz zajmowały rozległą tę przestrzeń, która się od *Atlantyckiego* aż do *Cichego* Oceanu rozciąga. — W *Medyolanie* przedsięwzięto próbę z przyrządem wynalazku P. Podesty *Damiani* z *Parmy*, i wypadła pomyślnie. Wynalazek jest w tem, że Pan *Damiani* mógł wytrzymać bez żadnej przykrości około 25 minut w lokalu napełnionym parą i dymem duszącym. — Lepsza kłótnia w małżeństwie, niżeli obojętność.— — Piekarz kołacze do pieca, a biedny kołacze do drzwi, i dla tego rzadko mu się upiecze. — Druk tak jest teraz powszechnym, że aż chustki drukują. — Kupić karetę, to zaraz człowiek ma i stopień. — Wołu za rogi, a człowieka chwytać za słowa. — Gdzie bardziej dbają o przydomki, tam najczęściej cały dom się psuje.

Popłoch, o którym ostatnie nasze sprawozdanie wzmiankowało, zniknął zupełnie, a wszyscy spokojniej i ufniej na przyszłość handlu zbożowego zapatrywali się. Targi prowincjonalne *Szkockie* i *Irlandzkie* trzymały się lepiej, a celniejsze ziarno z małem nawet podwyższeniem dało się umieszczać.—W *Hamburgu*, *Belgji* i *Hollandji* nie było ruchu, a obrót interesów tylko w obrębie potrzeb konsumcji zamykał się.— We *Francji* materjalnej nie widziemy odmiany w położeniu handlu zbożowego. — Na naszej giełdzie tylko zniżeniem ceny można było przyciągnąć lub zdecydować - kupca, a w obec słabych i upadających *Angielskich* targów, tudzież zamykającej się nawigacji, w interesa niechętnie wchodzono. Płacono za łaszt: *pszenicy* wagi *hollenderskiej*, od 119 do 136 funtów, guld: prus: od 345 do 650, czyli za korzec *Warszawski* od rs. 3 kop: 90, do rs. 7 kop: 32½; *żyta* wagi *hollenderskiej* od 119 do 126 funtów, gulden: prus: od 290 do 300, czyli za korzec *Warszawski* od rs. 3 kop: 27, do rs. 3 kop: 38; *jęczmienia* wagi *hollenderskiej* od 104 do 107 funtów, guld: prus: od 270 do 288, czyli za korzec *Warszawski* od rs. 3 kop: 4½, do rs. 3 kop: 22; *grochu*, guld: prus: od 246 do 264, czyli za korzec *Warszawski* od rs. 2 kop: 77½, do rs. 3. — *Gdańsk*, dnia 4go Grudnia 1856 roku.— Alexander *Makowski et Comp:*.

S Z A R A D A.

Czwarte pierwsze to ptaki, z nich ręczę, gdy chcecie,
Że się *czwartych* i *trzecich* doczekać możecie.
Wszystkie rzadkie są w *czystym* dziś oryginale,
Bo przy *drugiem* i *pierwszem*, przy modnym zapale,
Wiek dzisiejszy najczęściej *nędzne kopje* daje.
O tempora! o mores! czasy! obyczaje!
(Zeszła Szarada *Derkacze*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Adamowicz Stan: Ob: z Hołubia nr 634; Boski Konst: Ob: z Zyczyna nr 476; Czarnecki Wład: Ob: z Wołynia nr 1315; Doliński Emiljan Ob: z Józefowa nr 584; Dąbrowski Jan Oby: z Ustronia nr 500; Jarociński Kar: Oby: z Zalesia nr 625; Kwiatkowski Porucz: z Kowna nr 625; X. Lipka Walen: Pleban z Stoczka nr 500; Paszkiewicz Józ: Ob: z Woszczyna nr 626; Rajzacher Marcin Ob: z Korzeszyna nr 584; Turkułł Konst: Ob:, i Wojnicz Wład: Ob: z Kijowa nr 603; Wojciechowski Józ: Doktór z Łomży nr 625.

Wyjechali: Bogusławski Alex: Ob: do Małynia; Czarnecki Rom: Ob: do Boisk; Huba Fel: Ob: do Falęcina; Katerla Fran: Ob: do Woźnik; Szepietowski Józ: Ob: do Szepietowa.

Przyjechali koleją żelazną: Audé fie Sion Alex: Rad: Stanu, i Kotman Leop: Dokt: z Paryża nr 634; Kolberg Rad: Dw:, Naczel: Wydz: w Dyr: Drogi żelaz: z Berlina nr 1572/3; Lesiński Teofil Magister Farm: z Wrocławia nr 643; Mirecki Alex:, i Opolski Aloi: Kupcy z Drezna nr 634; Zeuschner Prof: Uniw: z Krakowa.

Wyjechali koleją żelazną: Bochet Mich: Guwerner do Sardynji; Kozłow Mik: Rad: Dw:, Kamerju: Dw: J. C. MOŚCI, i Karwicki Winc: Ob: do Włoch.

gą. Wiadomość można zostawić w Cukierni Grochnerta w pałacu Blanka.

Akta Kryminalne Sądowe, idąc ulicą Długą, Przejazd i Elektoralną, zgubione zostały. Znalazca zechce oddać do Drukarni Kurjera, za nagrodą rs. 2.

CUKIERNIA R. WISNOWSKIEGO
w Warszawie przy ulicy Przejazd pod Nr 653/4.
Zaopatrzywszy się w znaczny dobór najświeższych i najlepszych produktów, na nadchodzące Święta, przysposobiła to wszystko, co tylko dobrze reputowany Zakład Cukierniczy odznaczać może; między zaś innemi szczegółami znajdują się: ulubione **Dresdner Torten**, jakie od lat dwóch będąc w nowym sposobie wyrabiane, powszechną zyskały wziętość; — na wzmiankę również zasługują: Praline Noisete, Fontaine Cristalisee, Fontaine aux Fleurs, Boabons du Nord, Fruits Glaces, Framboises Cristalisées, Fruits Cristalisées, Cukry Francuzkie: En Euveloppes, Abricots Glacées i t. d. i t. d.; a wreszcie znane i poszukiwane STRUCLE maślane Gospodarskie, Strucle z Makiem i Strucle z Komputem.

Zakład Fryzjersko-Perukarski, oraz MAGAZYN wszelkich PERFUMERJI i potrzeb Tualetowych, *Teodora Śniechowskiego*, przy placu Teatralnym, odebrawszy w tych dniach znaczny transport towarów z Paryża, zaopatrzyłem mój Zakład w to wszystko co tylko szanowna Publiczność z Perfumerji i Kosmetyków zażądać może, a mianowicie: Perfumy w rozlicznych zapachach z najcelniejszych Fabryk Angielskich i Francuzkich pochodzące, między innemi odebrałem nowe zapachy: Bouquet de Napoleon III, Alisma, Bouquet d'Eugenie, Bouquet de fleur de Chine, Gardenia, Kew Garden Bouquet, Osborne Bouquet, Royal Guards Bouquet. KOSMETYKI: Aspazine, Creme de Beaute, Blanc de la Reine, Persian powder of lily, Rouge Plessis, Rouge de Damas, Vinaigre de Rouge. Creme des Barbades, Creme de Lys, Poudre d'Iris de Florence, Rosée d'Orient, Corail pour les levres, Poudre Orientale i Brillant-Rubis do paznokci. MYDŁA: Savon Impérial de Russie, Savon aux fleurs de riz, Savon Tridace, Savon Duchesse, Spermaceti Tablet, Ess Bouquet Tablet, Windsor Soap. Do golenia: Savon de Naples (Charitas), Sapophane, Creme de Savon, Poudre de Savon, Military Shaving Soap. Do zębów: Dentifrice Rose i Elixir Rose du Dr Thomas. Do umywania: Eau de Toilette, Vinaigre de Mailard, Vinaigre de la Société Hygienique, Vinaigre Ambré, Acetine de Tridace. Do włosów: Pomady i Olejki w rozmaitych zapachach i gatunkach, Eau Lustrale for the hair, Eau et Pommade de Hess, Eau Athénienne, Eau Romaine, Composition Żuave ou Algerienne, Pommade Mousquetere i Pommade Hongroise do wąsów, Fluide Transmutaif czyli Eau Berger do farbowania włosów. — Posiadam też znaczny dobór GRZEBIENI szyldkretowych do warkoczy w najnowszych fasonach, oraz do czesania z słoniowej kości, szyldkretowych, kauczukowych i bawolich; Szczotek do czesania, do paznokci i do zębów, oprawnych w słoniową kość, bawoli róg i inne materjały; oraz wiele innych Perfumerji i przedmiotów Tualetowych.— Otrzymałem jednocześnie z Kolonji wielki transport WODY Kolońskiej, Fariny i Zanolego, tak w dużych butelkach jakoteż mniejszych opletanych, oraz w zwyczajnych flaszkach, które kupującym na tuziny, odstępuję znaczny rabat.— T. *Śniechowski*, ulica Nwo-Senatorska Nr 477 lit: A.

Do głównego Składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 477, w domu Bocka, nadszedł świeży transport **Łososia** wędzonego i **Minogów** Elblągskich; GROSZKU i SERA zielonego, BULJONU, PÓŁGĄSKÓW Pomerańskich, ŚLEDZI Hollenderskich w całych i pół achtelkach, SARDYNEK w oliwie, KONFITUR Kijowskich suchych i płynnych, oraz WINOGRON Astrachańskich. A. *Kucharkin*.

FABRYKA
Piwa i Porteru, Spirytusu i Wódek, Likierów i Araku, w Winiarach, Dobrach Opatowskich, pod Kaliszem;
Podaje do powszechnej wiadomości, że Rodzice i Opiekunowie, którzy życzą swych synów lub podopiekuńczych, dokładnie nauczyć wyższych fabrykatów, mogą w każdym czasie tychże tu umieścić. O bliższych szczegółach można się dowiedzieć przez frankowane zapytania do niżej podpisanych. — w Winiarach.— W. Kiock Piwowar, J. Theefs Gorzelnik, P. Hykel Dystyl:.

Do Głównego Składu Kawjoru przy ulicy Senatorskiej, w domu W. Piotrowskiego pod Nr 496, nadszedł transport **Kawioru** Astrachańskiego zupełnie świeżego, takiegoż prasowanego serwetowego, i GROSZKU zielonego.— M. *Żyżyn*.

P. Petrowicz z Wiednia, Fabrykant Wyrobów Rękawiczniczych, Nr 435 przy ulicy Krak:-Przedm:, naprzeciw Dobroczynności; ma honor zawiadomić Sza: Publiczność, nadewszystko WW. PP. Lekarzy, jakoteż PP. Felczerów, iż sprowadził znaczny transport wyrobów wulkanicznego Kauczuku, pomocne przeciw wydęciu żył, lub opuchliźnie nóg, bardzo używane zagranicą, jako to: Skarpetki, Pończochy, Okładki na kostki, zalecają się i tym, że nie podlegają temperaturze, lecz układają się zupełnie podług nogi; jakoteż mało u nas znane PODKŁADKI do sukien od potu.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Śgo Łazarza. — Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 10/22 b. m. o godz: 10 rano, odbędzie się w obrębie Szpitala Śgo Łazarza, głośna in plus licytacja, na sprzedaż z użycia usuniętych Effektów, Narzędzi, Sprzętów, Żelaztwa, Mosiędzu i Miedzi, a to za gotowe pieniądze zaraz na gruncie płacić się mające.

UWIADOMIENIE Z FABRYKI
MUSZTARDY,
prawdziwej
FRANCUZKIEJ,
RICHARDA JANILLION.
Z powodu nadchodzących Świąt, mam honor nadmienić szanownej Publiczności, tak w Warszawie jakoteż i na prowincji zamieszkałej, iż z mojej
FABRYKI MUSZTARDY,
w Cukierni P. *Grohnerta* przy ulicy Senatorskiej Nro 451, można nabyć **Starej Musztardy**, prawdziwej Francuzkiej, która w swej dobroci daleko lepszą jest, jak Musztarda świeżej fabrykacji.
Znaki na etykietach przez Wyższą Władzę mnie udzielone, nikt naśladować prawa mieć nie może.— Richard **Janillion.**



Dnia 17 b. m. na ulicy Senatorskiej, zginął PIESEK z rasy wyżełków angielskich, jedno ucho białe, drugie kasztanowate, z łatką na łbie i dwoma na grzbiecie. Łaskawy Znalazca raczy go odprowadzić poo Nr 19 przy ulicy Śto-Jańskiej, na 2e piętro, do Jubilera, za nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe ciepła stopni 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 6 cali 6.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Damy i Huzary*. *I radość przestrasza.*

Cukiernia moja zwana WIEDEŃSKA, przy ulicy Długiej w domu po-Paulińskim Nr 592, poleca się szanownej a łaskawej Publiczności, iż od samego początku, którą kupiłem w roku przeszłym, ciągle obfituje w smakowite **Torty** i **Cukry** dessrowe; a obok tego przysposobiłem znaczny zapas rozmaitych **zabawek cukrowych** do ubierania **choinek**, służących na **Kolendę** dla grzecznych dzieci;— gdzie także znaleźć można znaczny wybór **Strucli**, jako to: z Serem, Makiem i Fruktami, a także CIASTO Bruńświckie każdo-dziennie świeże, które to po najumiarkowańszej cenie odstępować będzie. — **F. Rejnert.**

Z powodu Wigilji, w Traktjerni pod Nr 1315 przy ulicy Nowy-Świat, w domu dawniej Zrazowskich, przyjmują się zamówienia (najdalej w przed-dzień Wigilji), na wieczerze składające się z 7u Potraw po kop: 50, które do życzenia mogą być i do domu odsyłane; nadto poleca się z Obiadami po kop: 17½; tudzież Flaki w Niedzielę, Wtorek i Czwartek.

Każdodziennie nadchodzą **OSTRYGI**, do handlu Jana *Bleszyńskiego* (Junjor), w domu Teatralnym Nro 474.

W Drukarni Kurjera Warszaw:.— Wolno drukować dnia 9 (21) Grudnia 1856 r.— Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.